



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTÓREK 17 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 46 (968)

Jak wydano Polskę Hitlerowi

Radzieckie Biuro Informacyjne demaskuje machinacje anglosaskich „sojuszników” w tragicznych dniach przed wrześniem 1939 roku

MOSKWA (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne oświadczyło dalsze dokumenty, przedstawiające rolę Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w rozwoju agresji niemieckiej.

Po zajęciu Czechosłowacji — czytamy w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego — Hitler kontynuował zupełnie jawnie swe przygotowania do wojny. Wielka Brytania i Francja zachęcały Hitlera do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu swoją polityką, która była zamaskowana gołosłownymi frazesami o gotowości do współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wielka Brytania i Francja usiłowały równocześnie przy pomocy manewrów dyplomatycznych zataić przed opinią publiczną świata istotny charakter swej polityki.

Jednym z tych manewrów były rokowania podjęte przez Wielką Brytanię i Francję z ZSRR. Dwa te kraje usiłowały przedstawić rokowania, jako poważną próbę wstrzymania agresji hitlerowskiej. Okazało się jednak, że przedstawiciele Anglii i Francji traktowali pertraktacje z ZSRR od samego początku, jako jeszcze jedno posunięcie w swej dwuznacznej grze.

Przywódcy Niemiec hitlerowskich zdawali sobie sprawę z istotnego charakteru polityki brytyjsko-francuskiej.

Sprawozdanie Dirksena

Pisał o tym ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w swym sprawozdaniu, przeznaczonym dla niemieckiego ministra spraw zagranicznych, w sposób następujący:

„W Londynie panuje powszechne przekonanie, że kontakty Wielkiej Brytanii z innymi państwami, nawiązane ostatnio, są jedynie krokami, podjętymi z ostrożnością, przed osiągnięciem realnego porozumienia z Niemcami. Kontakty te zostaną natychmiast zerwane, skoro tylko ważny cel, godny wysiłku — porozumienie z Niemcami — zostanie osiągnięty”.

W innym tajnym sprawozdaniu, zdobytym przez wojska radzieckie w Niemczech, Dirksen podkreśla, że Wielka Brytania zmierza do osiągnięcia przyjaznego porozumienia z Niemcami.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że fałszerze historii usiłują zatrzeć powyższe dokumenty, bez poznania których nie można zrozumieć dziejów Europy przedwojennej.

Jasne i szczerze stanowisko Związku Radzieckiego

Rokowania między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Związkiem Radzieckim z drugiej rozpoczęły się w marcu 1939 r. i trwały około 4-ch miesięcy. Przebieg pertraktacji wskazuje z pełną jasnością, że Związek Radziecki dążył do szerokiego porozumienia z mocarstwami zachodnimi na zasadzie równości, do porozumienia, które mogłoby powstrzymać agresję Niemiec. Rządy Wielkiej Brytanii i Francji, ciesząc się poparciem Stanów Zjednoczonych, postawiły sobie jednak zupełnie inne cele.

Wielka Brytania i Francja, przyzwyczajone widocznie do tego, że inni „wyciągali dla nich kasztany z ognia”, usiłowali nałożyć na ZSRR zobowiązania, na podstawie których Związek Radziecki miał wziąć na siebie ciężar odparcia ewentualnej agresji hitlerowskiej, podczas gdy **WIELKA BRYTANIA I FRANCJA NIE CHCIAŁY PRZYJAĆ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO**. Gdyby Wielka Brytania i Francja osiągnęły ten cel, to zbliżyłyby się one bardzo do swego ostatecznego celu, a mianowicie do **konfliktu niemiecko-radzieckiego**.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Związek Radziecki przeciwstawił manewrom mocarstw zachodnich swoje jasne i szczerze propozycje, których jedynym celem było zachowanie pokoju w Europie.

Propozycja Związku Radzieckiego „przedstawiona Wielkiej Brytanii i Francji zawierała projekt skutecznego paktu wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim — gwarancję Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego dla krajów Europy środkowej i wschodniej łącznie z wszystkimi krajami europejskimi, graniczącymi ze Związkiem Radzieckim, oraz

ku agresji przeciwko Polsce i Rumunii. Równocześnie jednak Wielka Brytania i Francja nie odpowiadały na pytanie, czy Związek Radziecki ze swej strony może liczyć na jakąkolwiek pomoc, jeżeli zostanie zaatakowany przez agresora. Mocarstwa zachodnie pozostały również bez odpowiedzi zagadnienie, jak mniejsze państwa, graniczące ze Związkiem Radzieckim, będą mogły zachować swą neutralność przed agresorem.

Z wyżej podanych względów Mołotow zakomunikował, że Związek Radziecki nie jest w stanie przyjąć na siebie zobowiązań wobec niektórych krajów, tak długo, jak długo Wiel-

powiedział, że Rumunia leży bliżej ZSRR niż Anglii.

Rząd Radziecki, pragnąc doprowadzić do ostatecznego, skutecznego porozumienia, zaproponował podczas rokowań zwołanie konferencji wszystkich najbardziej zainteresowanych krajów, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, Polski, Turcji i ZSRR. Celem konferencji miało być wyjaśnienie pozycji zainteresowanych krajów dla ułatwienia porozumienia. Rząd brytyjski jednak uważał propozycję radziecką za przedwczesną.

Rząd brytyjski zaproponował ze swej strony podpisanie deklaracji, w myśl której Wielka Brytania, ZSRR, Francja i Polska miały zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w sprawie zorganizowania wspólnego oporu w wypadku agresji. Deklaracja ta nie zawierała żadnych zobowiązań — nie mogła stanowić skutecznego środka przeciwko niebezpieczeństwu agresji. Mimo tych braków, **RZĄD RADZIECKI ZGODZIŁ SIĘ NA PODPISANIE TEJ DEKLARACJI**, wierząc, że mogłaby ona być krokiem naprzód w hamowaniu agresji. Lecz ambasador brytyjski w Moskwie zakomunikował rządowi radzieckiemu, że **SPRAWA WSPÓLNEJ DEKLARACJI JEST NIEAKTUALNA**.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax przedstawił z kolei dalszą propozycję, w myśl której Związek Radziecki miał ogłosić deklarację, gwarantującą, że w wypadku agresji przeciwko jednemu z krajów, sąsiadujących z ZSRR — ofiara agresji może liczyć na pomoc ZSRR, o ile zażąda jej.

Fałszerze Historii

konkretne porozumienie wojskowe brytyjsko-francusko-radzieckie, przewidujące natychmiastową skuteczną pomoc dla każdego z krajów, który otrzymał gwarancję, na wypadek agresji.

Minister Mołotow w maju 1939 r. w przemówieniu, wygłoszonym na trzeciej sesji Rady Najwyższej, podkreślił, że propozycje angielsko-francuskie pomijają elementarne zasady wzajemności i równości partnerów. Minister Mołotow zaznaczył, że mocarstwa zachodnie pragną udzielić sobie nawzajem gwarancji przeciwko agresji i usiłują zapewnić sobie pomoc Związku Radzieckiego w wypad-

ku Brytanii i Francja nie wezmą na siebie podobnych zobowiązań wobec krajów, położonych na północno-zachodniej granicy ZSRR. Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie, że 18 marca 1939 r. ambasador brytyjski w Moskwie Seeds zawiadomił komisarza ludowego spraw zagranicznych, że Hitler przygotowuje natarcie na Rumunię i zapytał, jak zareaguje na to Związek Radziecki. Gdy ze strony przedstawiciela Związku Radzieckiego padło pytanie „jak zachowa się Wielka Brytania w wypadku agresji niemieckiej przeciwko Rumunii, ambasador Seeds od-

Próby pchnięcia Niemców na Wschód

Jaka treść kryła w sobie ta propozycja? Należała ona na Związek Radziecki obowiązek okazania pomocy ofiarom agresji niemieckiej. Wciągnęłyby to Związek Radziecki w wojnę przeciwko Niemcom, przy czym Wielka Brytania i Francja nie były zobowiązane do okazania pomocy Związkowi Radzieckiemu. Nawet w wypadku Polski i Rumunii

które otrzymały gwarancję od Wielkiej Brytanii, — Rząd brytyjski odmówił przyjęcia na siebie zobowiązań łącznie ze Związkiem Radzieckim. Propozycja Halifaxa nie przewidywała również żadnych zobowiązań ze strony przypuszczalnych ofiar agresji niemieckiej, a więc Polski, Rumunii i krajów bałtyckich, wobec ZSRR.

Rząd radziecki przedstawił dalsze swoje propozycje w sprawie paktu radziecko-brytyjsko-francuskiego, przewidujące **WZAJEMNĄ POMOC** w wypadku agresji przeciwko jednemu z kontrahentów, lub przeciwko krajom położonym między morzem Czarnym, a

morzem Bałtyckim we wschodniej Europie łącznie z państwami bałtyckimi.

Wielka Brytania przedstawiła w odpowiedzi kontrpropozycję, która przewidywała jednostronną deklarację Związku Radzieckiego w sprawie gotowości ZSRR okazania pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdyby te kraje zostały wciągnięte w wojnę wskutek

wykonania swych zobowiązań (zobowiązania te dotyczyły Belgii, Polski, Rumunii, Grecji i Turcji).

I tym razem Związek Radziecki miał przyjąć na siebie zobowiązania, nie otrzymując zapewnienia, że Wielka Brytania i Francja ze swej strony okażą pomoc Związkowi Radzieckiemu, lub republikom bałtyckim.

Sanacja poszła na lep Londynu

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że wszystkie propozycje brytyjskie wynikały z zasady nierówności i sprzeczne były z godnością niezależnego państwa.

PROPOZYCJE BRYTYJSKIE WSKAZYWAŁY NIEDWUZNAJCZNIE BERLINOWI ŻE W WYPADKU ATAKU NA ZWIĄZEK RADZIECKI, WIELKA BRYTANIA I FRANCJA ZACHOWAJĄ NEUTRALNOŚĆ, O ILE TYLKO UDERZENIE NA ZWIĄZEK RADZIECKI NASTĄPI PRZEZ KRAJE BAŁTYCKIE.

Dnia 11 maja 1939 r. rokowania między

ZSRR, a Wielką Brytanią i Francją uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie, Grzybowski.

Ambasador Polski podał do wiadomości, że Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel Polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji.

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)

Czang-Kai-Szek traci władzę

Mandżuria i Chiny północne w rękach armii ludowej

MOSKWA PAP. — Dziennik „Izwestia” w przeglądzie sytuacji strategicznej w Chinach stwierdza, iż rządy Kuomintangu w Mandżurii i w Chinach północnych zbliżają się ku końcowi.

Po zajęciu miasta Lao-Jan jeszcze silniej zamknął się pierścień wokół Mukden. Miasto Czang-Czun i wielkie mandżurskie centrum przemysłowe Giryń znajdują się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka lecz dni ich garnizonów są policzone: 99 proc. terytorium Mandżurii opanowane zostało przez chińską armię demokratyczną. Czang-Kai-Szek stracił w ostatnich walkach na terenie Mandżurii połowę stacjonowanych tam wojsk — w liczbie 300 tysięcy żołnierzy.

Chińska armia demokratyczna opanowała

również prawie całe Chiny północne. Kuomintang w chwili obecnej kontroluje tam wyłącznie główne miasta, jak Pekin, Tien-tsin, Tajuan, Tsin-tao, które jednak zewsząd otoczone są przez chińską armię demokratyczną i są całkowicie oderwane od głównych baz zaopatrzeniowych Czang-Kai-Szeka, Prowincje Hopei, Szan-tung i So-nan znajdują się prawie całkowicie w rękach armii ludowej. Wojskom Czang-Kai-Szeka grozi również okrążenie w prowincji Szan-si. W okół stolicy tej prowincji — Jan-luan — zamyka się coraz bardziej pierścień nacierających wojsk ludowych. Zwykła ofensywa wojsk demokratycznych rozszerzyła również tereny wyzwolone w Chinach centralnych. Całe wybrzeże prowincji

cji Kiang-si, za wyjątkiem obwodu Szanghaju, opanowane zostało przez wojska ludowe.

Chińska armia demokratyczna liczy obecnie przeszło 2 miliony żołnierzy. Pozatym w szeregach partyzantów i oddziałów samoobrony walczy ponad 4 miliony ochotników: rekrutujących się przeważnie z chłopów.

Dziennik „Izwestia” zauważa: iż w związku z tym reakcja chińska traci z każdym dniem grunt pod nogami. Pod naporem wojsk demokratycznych topnieją armie Czang-Kai-Szeka. Nie pomogły reakcji chińskiej amerykańskie dostawy broni, oceniane na sumę 4 miliardów dolarów — pisał „Izwestia”. Kuomintang traci władzę w Mandżurii i w Chinach północnych. Nadchodzi kolej na Chiny środkowe i południowe.

Jak wydano Polskę Hitlerowi

(Dokończenie ze str. 1-5).

Postępowanie delegacji brytyjskiej i francuskiej zostało należycie ocenione również w niektórych kółkach Europy zachodniej. Radzieckie Biuro Informacyjne cytuje w tym miesiącu artykuł Lloyd George'a, który na marginesie rokowań w Moskwie pisał:

„Neville Chamberlaina, Halifax i John Simona w istocie rzeczy nie chcą porozumienia z Rosją. To co było jasne dla Lloyd George'a, to rozumeli nie mniej dobrze przywódcy Niemiec hitlerowskich. Zdawali oni sobie sprawę z istotnego celu polityki brytyjsko-francuskiej. Celem tym było skierowanie Hitlera przeciwko ZSRR i zagwarantowanie Hitlerowi premii przez umieszczenie Związku Radzieckiego w jak najmniej sprzyjających warunkach w wypadku wojny z Niemcami”.

Z końcem maja 1939 r. delegacje Wielkiej Brytanii i Francji przedstawiły nowe propozycje, nieznacznie poprawione, lecz istotna kwestia gwarancji dla republik bałtyckich pozostała nadal otwartą. Koncesje brytyjsko-francuskie miały charakter gołosłowny i były uzależnione od tylu zastrzeżeń, że propozycje te były nie do przyjęcia.

W tym stanie rzeczy Molotow oświadczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji, że propozycje ich nie wskazują na to, że Wielka Brytania i Francja poważnie traktują sprawę paktu z ZSRR.

Okazało się później, że LONDYNOWI I PARYŻOWI BYŁY RĄCZĄCE POTRZEBNE ROZMOWY O PAKCIE NIŻ SAM PAKT. Nic dziwnego, że rokowania ciągnęły się w nieskończoność.

W tym samym czasie dziennik „Times” pisał na marginesie rokowań moskiewskich: „SZYBKIE SOJUSZ Z ROSJĄ ZAHAMOWAŁY INNE PERTRAKTACJE”.

Dziennik „Times” miał zapewne na myśli pertraktacje, jakie prowadził brytyjski minister handlu zamorskiego Hudson z doradcą dla spraw gospodarczych Hitlera — Helmutem Wohltatem w sprawie większej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec. Równocześnie kontynuowano rozpoczęte w Düsseldorfie rozmowy przemysłowców brytyjskich z przemysłowcami niemieckimi w sprawie porozumienia handlowego.

Radzieckie Biuro Informacyjne zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że w imieniu Wielkiej Brytanii występowały w Moskwie osoby o drugorzędnym znaczeniu, podczas gdy w rokowaniach z Hitlerem brał udział sam premier Chamberlain. Przewodniczący delegacji brytyjskiej Strang nie miał pełnomocnictw do podpisania jakiegokolwiek porozumienia z ZSRR.

W. Brytania i Francja miały wysłać do Moskwy misje wojskowe, które miały brać udział w rokowaniach, lecz podróż misji tych do Moskwy trwała bardzo długo. Okazało się zresztą, że w skład ich wchodziły osoby o drugorzędnym znaczeniu, nie mające żadnych pełnomocnictw. W tych warunkach rokowania na tematy wojskowe były bez znaczenia, podobnie jak pertraktacje na tematy polityczne.

Radzieckie Biuro Informacyjne dodaje, że misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjdzie pomocy wojskowej od Związku Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR niż agresji hitlerowskiej. Radzieckie Biuro Informa-

cyjne zaznacza, że stanowisko Polski poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.

PODCZAS ROKOWAŃ ANGLICY OŚWIADCZYLI, ŻE W WYPADKU AGRESJI MOGĄ WYSTAWIĆ ŚMIESZ NIE MAŁĄ ILOŚĆ WOJSKA, A MIANOWICIE 5 DYWIZJI PIECHOTY I JEDNĄ DYWIZJĘ ZMOTORYZOWANĄ, PODCZAS GDY ZWIĄZEK RADZIECKI WYRAZIŁ GOTOWOŚĆ WYSLANIA NA FRONT 136 DYWIZJI, 5 TYSIĘCY ŚREDNICH I CIĘŻKICH DZIAŁ, 10 TYSIĘCY CZOŁGÓW I TANKIETEK, PRZESŁAŁO 5 TYSIĘCY SAMOLOTÓW BOJOWYCH ITD.

W tym stanie rzeczy nie dziwnego, że brytyjsko-francusko-radzieckie rokowania zakończyły się fiaskiem. Niepowodzenie pertraktacji tych nie było przypadkowe. Wielka Brytania i Francja prowadziły podwójną grę.

RÓWNOCZEŚNIE Z JAWNYMI PERTRAKTACJAMI W MOSKWIE TOCZYŁY SIĘ BOWIEM ZAKULISOWE ROZMOWY Z NIEMCAMI, DO KTÓRYCH PRZYWIĄZYWANO W LONDYNIE I PARYŻU ZNACZNIE WIĘKSZE ZNACZENIE NIŻ DO ROZMÓW MOSKIEWSKICH.

Celem pertraktacji moskiewskich było uśpienie czujności opinii publicznej Anglii i Francji. Cel rozmów brytyjsko-niemieckich został jasno sformułowany przez Halifaxa, który 29 czerwca 1939 r. wyraził gotowość porozumienia się z Niemcami we wszystkich sprawach „budzących niepokój”. Halifax oświadczył m. in.: „w nowej atmosferze mogliśmy omówić z Niemcami problemy kolonialne, zagadnienie surowców, barier celnych, przestrzeni życiowej („Lebensraum”), ograniczenie zbrojeń i inne sprawy”.

Dokumenty zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech odsłaniają szereg **ROZMÓW NIEMIECKO-BRYTYJSKICH**, które prowadził wysłannik Hitlera Wohltat z ministrem Hudsonem i doradcą Chamberlaina — Wilsonem w czerwcu 1939 r. w Londynie. Hudson i Wilson proponowali Niemcom rozpoczęcie tajnych rozmów w sprawie pełnego porozumienia niemiecko-brytyjskiego. Porozumienie to przewidywałoby podział świata na sfery wpływów i zlikwidowanie „MORDERCZEJ KONKURENCJI NA RYNKACH ŚWIATOWYCH”.

Ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w sprawozdaniu przesłanym 21 lipca Ribbentropowi, podał, że tematem rozmów Wohltata z Wilsonem były sprawy polityczne, wojskowe i gospodarcze. Omawiano przy tym problem paktu o nieagresji, paktu o nieinterwencji, w ramach którego miało nastąpić ustalenie „PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ WIELKIEJ BRYTANII I NIEMIEC. (Dokumenty doty-

czące tych rokowań ujrzą w najbliższym czasie światło dzienne).

Dirksen w swym sprawozdaniu podkreślił, że w wypadku podpisania paktu o nieagresji i paktu o nieinterwencji, przedstawiciele Anglii przyrzekli eotną gwarancję udzielone Polsce. **SPRAWĘ GDAŃSKĄ I KORYTARZA ANGLICY GOTOWI BYLI — po zawarciu porozumienia niemiecko-brytyjskiego — POZOSTAWIĆ NIEMCOM DO ROZWIĄZANIA SAM NA SAM Z POLSKĄ.** Anglicy przyrzekli **NIE INTERWENIOWAĆ** w tych sprawach. Dirksen podkreśla, że porozumienie niemiecko-brytyjskie doprowadzi do tego, **ŻE POLSKA STANIE WOBEC NIEMIEC OSAMOTNIONA”.**

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza przy tym, że **KOŁA RZĄDZĄCE W WIELKIEJ BRYTANII GOTOWE BYŁY WYDAĆ POLSKĘ NA LUP HITLEROWI W CHWILI, GDY JESZCZE NIE WYSECHŁ ATRAMENT NA DOKUMENCIE, ZAWERAJĄCYM GWARANCJĘ BRYTYJSKIE DLA POLSKI.**

Brytyjsko-niemieckie rozmowy gospodarcze dotyczyły również sprawy kolonii, podziału surowców, podziału rynków zbytu i wielkiej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec.

Z powyższych faktów wynika, że koła rządzące w Wielkiej Brytanii planowały długotrwałe porozumienie z Niemcami oraz t. zw. „kanalizację” agresji niemieckiej na wschód przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Cóż dziwnego — podkreśla Radzieckie Biuro Informacyjne, że redaktorzy zbioru dokumentów, opublikowanych przez departament stanu, tak skrajnie usiłują przemilczeć fakty, bez których nie można zrozumieć sytuacji, jaka wytworzyła się w roku 1939.

W tym stanie rzeczy nie ulegało już żadnej wątpliwości, że Wielka Brytania i Francja nie tylko nie podejmowały żadnych poważnych kroków, zmierzających do wstrzymania agresji niemieckiej, lecz wręcz przeciwnie przy pomocy tajnych machinacji usiłowały skierować hitlerowskie Niemcy przeciwko ZSRR.

Związek Radziecki znalazł się przed następującą alternatywą:

a) albo przyjąć, kierując się koniecznością układu o nieagresji i tym samym zapewnić Związkowi Radzieckiemu przedłużenie okresu pokoju na pewien czas, co umożliwiłoby lepsze przygotowanie do odparcia możliwej agresji;

b) albo odrzucić propozycje Niemiec i tym samym zgodzić się na NATYCHMIASTOWE wciągnięcie ZSRR przez prowokatorów w zbrojny konflikt z Niemcami w sytuacji nie-

wygodnej dla ZSRR ze względu na izolację ZSRR.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki zmuszony był dokonać wyboru i zawrzeć z Niemcami układ o nieagresji. Decyzja ta okazała się dalekowzrocznym i mądrym krokiem rządu radzieckiego. Decyzja ta w ogromnej mierze stworzyła warunki sprzyjające pomyślnemu zakończeniu drugiej wojny światowej dla Związku Radzieckiego i wszystkich wolności miłujących narodów.

Twierdzenie jakoby układ o nieagresji z Niemcami należał do programu polityki zagranicznej ZSRR — jest ordynarnym oszczerstwem. Związek Radziecki dążył cierpliwie i wytrwale do porozumienia z zachodnimi nieagresywnymi mocarstwami przeciwko faszyzmu niemiecko-włoskim dla zrealizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Lecz warunkiem porozumienia jest zgoda dwóch stron. Choć Związek Radziecki nie szczędził wysiłków dla porozumienia przeciwko agresji, to Wielka Brytania i Francja systematycznie odrzucały wnioski radzieckie prowadzące politykę izolacji ZSRR, politykę koncesji na rzecz agresorów, politykę „kanalizowania” agresji na wschód.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Stany Zjednoczone nie tylko nie przeciwstawiły się zgubnej polityce Wielkiej Brytanii i Francji, lecz przy każdej okazji popierały ją. Finansiści amerykańscy w dalszym ciągu lokowali swoje kapitały w ciężki przemysł Niemiec, uzbrajając w ten sposób agresję niemiecką. Zdawali sobie sprawę z tego, że wojna w Europie oznacza zwiększenie zysków kapitalistów amerykańskich.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji Związek Radziecki miał tylko jedno wyjście: przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu o nieagresji.

Podobnie jak w 1918 r. Związek Radziecki zmuszony był z powodu wroglej polityki mocarstw zachodnich zawrzeć pokój z Niemcami w Brześciu, tak w roku 1939 Związek Radziecki zmuszony był przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu z powodu wroglej polityki Wielkiej Brytanii i Francji.

Rzecz jasna, że fałszerze historii i inni reakcjonści są niezadowoleni z tego, że Związek Radziecki umiejętnie wykorzystał układ radziecko-niemiecki dla wzmocnienia swej siły obronnej.

Są oni niezadowoleni, że w wyniku układu radziecko-niemieckiego — wojska niemieckie rozpoczęły swą ofensywę na wschód nie z linii Mińsk — Kijów, lecz z linii położonej kilkaset kilometrów na zachód, że Związek Radziecki wyszedł z wojny zwycięsko.

(Ciąg dalszy komunikatu radzieckiego Biura Informacyjnego zostanie ogłoszony pojutrze).

Ostatnie dni Hitlera

Był niezwykle zdyscyplinowany, gdyż codziennie zgłaszał się do Kancelarii. Robił to głównie w celu informacji. Był człowiekiem odważnym. Dowiedział tego, gdy poszedł wraz ze swoimi chłopcami do ataku, nie szukając bezpiecznego ukrycia w podziemnym schronie Kancelarii Rzeszy. Aschman nie miał jednej ręki. Był inwalidą. Wyglądał zawsze nader skromnie. Trzymał się na uboczu, Wzbuźdzał zaufanie całym swoim wyglądem i sposobem bycia.

FATALNE WIADOMOŚCI

W schronie już wiedziano o coraz bardziej pogarszającej się, z minuty na minutę, sytuacji na odcinkach bojowych. Fatalne wiadomości rozeszły się lotem błyskawicy. Wywołały one piorunujące wrażenie na ss-manach, zwłaszcza na oficerach esesowskich, którzy

przedtem nie raczyli zwrócić na nas najmniejszej uwagi. Większość z nich wogóle traktowała nas wyraźnie lekceważąco i z góry.

Wszyscy ci esesowcy nagłe stali się wprost nadskakującą grzesznią i zyczyli w stosunku do nas. Każdy z nich usiłował nawiązać z nami rozmowę. Co chwila zaczepiano Berndta lub mnie. Myny mieli przy tym wysoce nie wyraźne i mocno speszzone. Pełne trwogi pytania sypały się jak z rogu obfitości.

Pytania te były jednostajne i brzmiały jednakowo: „Jak sądzicie, czy Wenck dotrze do Berlina? Kiedy to może nastąpić i czy w ogóle nastąpi?” „Czy jest jeszcze możliwość dostać się na zachód?” A najważniejsze — „Czy długo jeszcze będziemy się trzymać?”

STRACH I NIEPOKÓJ

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej po-

trzebowali słów pocieszenia i otuchy ci, którzy jeszcze do niedawna zachowywali się brudnie i wyzywająco. Zdradzające strach i niepokój pytania przede wszystkim stawiali esesowcy, którzy nigdy jeszcze nie wachali prochu na froncie, nigdy nie zagładali śmierci w oczy na przednich pozycjach. Niektórzy wolali nie rozmawiać i nie pytać. Siedzieli przy stołach i w milczeniu chłali wódkę w niewiarygodnych wprost ilościach. Między pijącymi nieraz powstawały ostre sprzeczki. Ale nie na długo. Kłótnie te prawie natychmiast topiono w morzu alkoholu. Inni zaś zachowywali się zupełnie biernie i w stanie jakiegoś dziwnego odretwienia bezmyślnie czekali na nadejście czegoś nieokreślonego i nieznanego nawet dla nich samych.

(D. c. n.)



— Opowiadają o Chodży Nasredinie, że pewnego razu szedł on przez rynek w Bagdadzie i nagle usłyszał krzyk i hałas dolatujący z oberży. Nasz Chodża, jak wiadomo, jest to człowiek ciekawy, zajrzał więc do oberży. I widzi, że gruby o czerwonej mordzie oberżysta trzęsie za kark jakiegoś obdartusa i żąda od niego pieniędzy, a ten nie chce płacić.

— Co to za hałas? — pyta nasz Chodża Nasredin. — O co chodzi?

— Oto ten włóczęga — krzyknął w odpowiedzi oberżysta, — ten nędzny żebrak i złodziej wszedł przed chwilą do

mojej oberży, niechaj uschną wszystkie jego wnętrzności, wyjął z zanadru placek i długo trzymał go nad paleniskiem, gdzie smażyłem w tej chwili pachnący i tłusty szaszлык, a trzymał tak długo aż placek jego nasiąkał zapachem smażonego mięsa i stał się od tego podwójnie miękki i smaczny. Potem zerwał placek a teraz nie chce płacić, niechaj wypadną wszystkie jego zęby i oblezie skóra!

— Czy to prawda? — zapytał Chodża Nasredin srogim głosem żebraka, który ze strachu nie mógł wypowiedzieć słowa. — Nie ładnie jest — powiedział Chodża

22

Nasredin — i źle jest korzystać bezpłatnie z cudzej własności!

— Ty słyszysz, obdartusie, co mówi do ciebie ten szanowny i szlachetny człek wiek! — ucieszył się oberżysta.

— Czy masz pieniądze? — zwrócił się Chodża Nasredin do biedaka.

Ten milcząc wyjął z kieszeni ostatnie miedzianki i podał Chodży Nasredinowi. Oberżysta już wyciągnął po nie swoją fusta łapę.

— Zaczekał, o szanowny! — powstrzymał go Chodża Nasredin. — Daj-no naprzód swoje ucho!

I długo dzwonił zaciśniętymi w garści pieniędzmi nad samym uchem oberżysty. A potem zwrócił pieniądze biedakowi i powiedział:

— Idź w spokoju, biedny człowieku! — Jakto? — krzyknął oberżysta. — Przecież nie otrzymam zapłaty!

— Zapłacił tobie coś do grosza, jesteście skwitowani, — odpowiedział Chodża Nasredin. — On wahał jak pachnie

twój szaszлык, a ty słyszałeś jak dzwiera jego pieniądze.

Wszyscy w herbaciarńi pokładali się ze śmiechu. Jeden w pośpiechu uprzedził:

— Ciszciej, bo odrzucił domysł, że mówimy o Chodży Nasredinie! —

— Skąd oni wiedzą o tym? — uśmiechając się, myślał Chodża Nasredin, — prawda, że to zdarzyło się nie w Bagdadzie, ale w Stambule, lecz wszystko jedno, skąd mogą o tym wiedzieć?

Półgłosem zaczął opowiadać drugi — ten w stroju pastucha i wzorzystym zawoju, jakie noszą mieszkańcy Badychszanu.

— Opowiadają jeszcze tak. Pewnego razu Chodża Nasredin przechodził obok ogrodu pewnego mułły. Mułła właśnie nabierał cały worek melonów, a że był chciwy, to napełnił go tak, że nie mógł nawet go podnieść, a coś dopiero nieść. Oto stoi i rozmyśla: jakby zrobić, aby worek ten znalazł się w domu? Zobaczył przechodnia i ucieszył się

Kronika Tomaszowa



Comu wieszamy

Poniedziałek, 16 lutego 1948 r.
Dziś: Jul. Danuty.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166
Liga Kobiet — 281
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121
Zarząd Miejski ZWM — 52
Komitet Miejski OM TUR — 69

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.
Św. Antoniego 26, tel. 46.

Trybuna wolności

ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Narada techniczna w P.Z.P.W. - 27

W tych dniach w PZPW Nr. 28 odbyła się narada techniczna.

Dyrektor techniczny Zakładów omówił na wstępie brak przędzy czesankowej, której nie dostarczyły na czas PZPW Nr. 8 Spowodowało to zwiększoną ilość krosnopostojów.

Następnie wysunęła się sprawa ślusarzy i elektromonterów, którzy wraz z Zakładami zostaną skomasowani w jednych warsztatach. Wszystkie drobne naprawy ślusarskie będą dokonywane przez majstrów oddziałowych, natomiast poważniejsze prace będzie wykonywał warsztat mechaniczny. To samo z silnikami. Opieka nad nimi będzie należała tak samo do majstrów oddziałowych, lecz konserwacja ich i naprawy będą wykonywane przez warsztat elektrotechniczny.

Zarządzenia powyższe zostały wprowadzone w celu pełniejszego wykorzystania fachowych pracowników, przy jednoczesnym przesunięciu słabszych lub nieodpowiednich na inne oddziały, aby każda siła została należycie wykorzystana. Przegrupowanie takie da możliwość osiągnięcia maksymalnej wydajności pracy przy minimalnej ilości pracowników.

Dyrekcja poleciła kierownikom, tkalni, farbiarni, wykończalni, ruchu parowego i oddziału gospodarczego, doprowadzenie maszyn jak i terenów ich dotyczących do należytego poziomu bezpieczeństwa pożarowego.

Kronika milicyjna

AWANTURNICZY SZOFER

Gągolewicz Wacław, szofer z zawodu a pijak z zamiłowania spowodował już dwa wypadki w stanie nietrzeźwym, i to obydwa zakończone śmiercią przejechanych. Nie opamiętało go to bynajmniej i korzystając narazie z wolności znów upija się. Przedwczoraj, po pijanemu wywołał awanturę na ulicy, zaczepiając przechodniów. Przeprowadzono go do komisariatu i osadzono w areszcie.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA

Szmulskiej Genowefie, z ul. Krzyżowej 29 skradziono dn. 13-go lutego w godzinach między 9 a 11 rano 4 sukienki, 2 pary pantofli, dużą walizkę i budzik. Złodzieje otworzyli drzwi wytrychem i w ten sposób wtargnęli do mieszkania.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Zaopatrzenie miast w mleko i nabiał wzrośnie w roku bieżącym o 60 procent

Przedyskutowany na Zjeździe w Bie rutowicach plan działalności gospodarczej spółdzielczości mleczarsko-jajczarskiej na rok bieżący przewiduje produkcję mleka konsumcyjnego w wy-

sokości 177 mln. litrów. Z tego ok. 100 mln. litrów zużyje się na zaopatrzenie kartkowe, reszta zaś pójdzie na wolny rynek. W porównaniu z ub. rokiem przewidywane dostawy mleka

wykazują wzrost o 60 proc. Zakłady spółdzielcze wyprodukują ponadto 13 tys. 500 ton masła i 2.100 ton serów.

Plan dystrybucji przetworów mlecznych przewiduje zaopatrzenie przede wszystkim głównych ośrodków konsumcyjnych: Śląska Górnego i Dolnego, Warszawy, Łodzi i Wybrzeża. Ponadto w okresie maksymalnej produkcji utworzona będzie rezerwa sezonowa masła na okres jesienny i zimowy w wysokości 2 tys. ton.

Plan jajczarski przewiduje ogólny skup jaj na 240 mln. szt. tj. o 59 proc. więcej niż w roku ub.

Znaczna część planowanego skupu przeznaczona będzie na eksport — zarówno jaj w skorupkach świeżych i konserwowanych, jak też i mrożonych. Utworzona będzie na okres zimowy rezerwa interwencyjna w wysokości 34 mln. sztuk jaj konserwowanych.

Słabe wykonanie planu styczniowego w Państwowej Fabryce Dywanów

Musimy powiedzieć odrazu, że wykończalnia w Państwowej Fabryce Dywanów w Tomaszowie nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Nie chcemy szukać przyczyny, ale faktem jest, że wykonała swój plan styczniowy zaledwie w 72,1 proc. Mamy nadzieję, że dyrekcja doszuka się przyczyn i znajdzie radę na usunięcie ich.

Fakt, że tkalnia wyrobiła 111,7 proc. planu, t. zn. 19.241,8 metrów kwadratowych w miejsce 17.224 metrów kwadr., a przędzalnia 21.090 zamiast 20.103 kg. przędzy, co się rów-

na 104,9 proc., nie zmienia postaci rzeczy, gdyż po obliczeniu okazuje się, że fabryka wykonała plan styczniowy w 96 proc.

Należy tylko jeszcze dodać, że jest to bezwzględny procent wykonania bez uwzględnienia godzin postojowych.

Zespół wykończalni musi się stanowczo podciągnąć. To jest nie tylko kwestia ambicji robotników, ale i kwestia nie pozostania w tyle wśród innych fabryk włókienniczych w Tomaszowie.

Druga rocznica ORMO

Dnia 21 lutego 1948 r. przypada druga rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Jak nas informują na terenie Województwa łódzkiego czynione są przygotowania do uroczystych obchodów drugiej rocznicy powstania ORMO. W miastach powiatowych zorganizowane już zostały Obywatelskie Komitety obchodu uroczystości, których za-

daniem jest organizowanie uroczystych akademii i imprez. Opracowany program przewiduje także szeroką akcję popularyzacyjną osiągnięć O.R.M.O. za ubiegłe 2 lata. Trwają także przygotowania do zlotów: w Pabianicach dla powiatu łaskiego, w Radomsku i Koniecpolu, oraz w Tuszynie dla powiatu łódzkiego.



LOSIE W BIAŁOWIEŻY

Do Parku Narodowego w Białowieży przywieziono w ubiegłym tygodniu ze Szwecji 6 losi. 3 losie otrzymało w zamian za żubra, dalsze 3 stanowią dar Szwecji dla Parku Białowieżskiego.

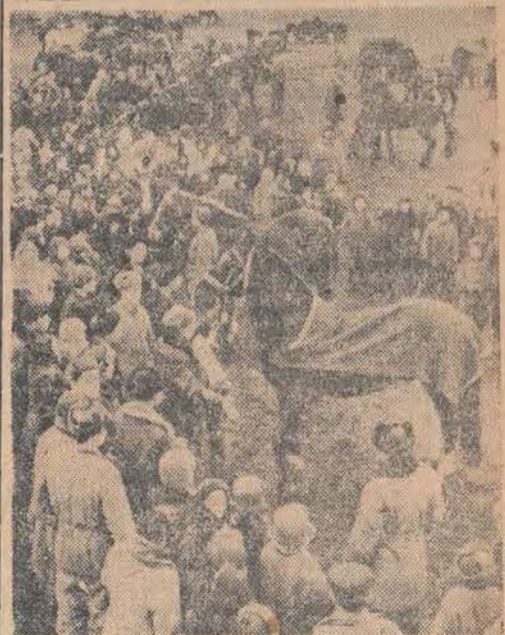
18.000 SKRZYŃ BUTÓW

Po 8-miesięcznej podróży wrócił do Gdańska statek GAL'u „Tobruk”, przywożąc zbiorniki dla zakładów olejarskich „Amada” oraz 18.000 skrzyń butów z demobilu angielskiego.

Znowu wilki

W niektórych powiatach województwa białostockiego znowu ukazały się wilki. Stadami, albo nawet pojedynczo zbliżają się do osad ludzkich i krążą w ich pobliżu. 3 mieszkańców wsi Piętrzykowo w powiecie bielsko-podlaskim, których zaatakował niespodziewanie wielki wilk, z trudem obroniło się przed nim. W tej samej wsi wilk napadł na stado i zagryzł 4 jagnięta, a jedno uniósł ze sobą.

Po zniesieniu kartek w Z. S. R. R.



Wraz ze zniesieniem zaopatrzenia kartkowego w ZSRR na tradycyjnych jarmarkach radzieckich zawrzało. Tysiące wieśniaków zbywa tutaj nie tylko produkty wiejskie, ale konie, bydło i owce. Na ilustracji widzimy doroczny jarmark koński w Rjazaniu.

Brzeziny

Miejska Rada Narodowa radzi nad bolączkami miasta

W dn. 7 lutego br. odbyło się zebranie Miejskiej Rady Narodowej w Brzeziny.

Omawiano sprawę pomocy sąsiedzkiej na terenie miasta. Ustalono że równowartość za pracę 1 konia wynosić będzie 18 kg. zboża lub 2 dni odróbki pieszkiej, zaś za 2 konie — 25 kg. zboża lub 3 dni odróbki.

Postanowiono ustalić maksymalną ilość sklepów branżowych na terenie miasta. Brzeziny posiadają 7 restau-

racji co jest stanowczo za dużo. Według klucza branżowego mają zostać tylko 2 restauracje.

Przewodniczący MRN zawiadomił radnych, że już od przyszłego tygodnia będzie kursował autobus do Łodzi przez Stryków. Brak połączenia Brzeziny ze Strykowem był wielką bolączką obu miast.

Postanowiono przyspieszyć pracę nad odgruzowaniem miasta przez wciągnięcie do akcji odgruzowania młodzieży szkolnej.

Matura przez korespondencje

Stołeczny Komitet OMTUR organizuje trzeci z rzędu kurs maturalny korespondencyjny, mający na celu pomoc opóźnionym w nauce w rzeczowym i metodycznym przygotowaniu się do egzaminów dojrzałości oraz ułatwi naukę młodzieży, która nie może kształcić się normalnie w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym. Kurs półroczny w zakresie V i IV semestru (I i II klasa licealna) obejmuje wykłady z języka polskiego, matematyki, fizyki, chemii, zagadnień współczesnych, z hi-

storii, geografii gospodarczej, biologii, języków obcych, propedeutyki, filozofii i in.

Zapisy przyjmuje sekretariat Kursów Maturalnych Korespondencyjnych w Stołecznym Komitecie OM TUR, Warszawa, ul. Mokotowska 24, 4 piętro, od dnia 1 marca 1948 r. Przy zapisie wymagane jest podanie z zaznaczeniem wydziału (matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny), życiorys, ukończone 21 lat życia, (V semestr 20 lat) świadectwo małej matury, (zwolnieni z posiadania świadectwa małej matury mogą być ci, którzy odznaczyli się w walce z okupantem), świadectwo urodzenia, dwie fotografie.

Egzaminy dla eksternistów w miesiącu lipcu.

Identyczne kursy organizuje się dla semestru IV z zakresu małej matury. Wymagane 19 lat życia, świadectwo szkolne. Zapisy jak wyżej.

Komunikat

We wtorek, 17 lutego o godz. 9-ej rano, odbędzie się w świetlicy KWPPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa instruktorów i przewodniczących sekcji prapagandy przy Komitecie Powiatowych i Miejskich PPR Stawianictwo obowiązkowe.

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi

Z życia Partii Ze sportu

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w poniedziałek 16 lutego o godz. 18-ej odbędzie się seminarium wykładów „Państwo Demokracji Ludowej” i „ZSRK — nasz sasiad i sojusznik”. Wykładają w Dzielnicach:

Bałuty tow. Smał, — Staromiejska — tow. Malinowski, Śródmieście — tow. Falkowski, Śródmieście-Prawe — tow. Jezierski, Śródmieście-Lewa — tow. Hecht, Górna — tow. Jaszczyn, Górna-Prawa — tow. Alpern, Górna-Lewa — tow. Sas, Widzew — tow. Ptasinski, Ruda — tow. Chuchler,

UWAGA! STUDENCI PPR-owcy

Data 17 bm. we wtorek w lokalu Dzielnic Śródmieście — Piotrkowska 53, front, I piętro odbędzie się zebranie koła partyjnego wydziału humanistycznego. Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dziś o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS biura spedycyjnego.

UWAGA, instruktorzy i prelegenci działaczy Staromiejskiej!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Staromiejskiej.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY BAŁUTY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnic przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się zebranie kobiet sympatycek i członkiń PPR Bałut. Sprawy bardzo ważne. Obecność członkiń PPR obowiązkowa.

UWAGA prelegenci dzielnic Górnej Lewej!

We wtorek 17-ego lutego o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej-Lewej.

ZEBRANIE KOŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15,30 udział mechanicy i drogowcy ŁWKED — st. Chocianowice. O godz. 14-ej M. O.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 14-ej Fabryka Mebli Metalowych. Prywatne Warsztaty Skórzane.

WIDZEW

O godz. 16-ej zebranie koła pracowników biura PZPB Nr. 16.

WIMA — PZPB Nr. 5

O godz. 16-ej pracownicy kotłowni — zmiana dzienna. O godz. 14-ej sekretarze kół oddziałowych.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 15,30 PZPB Nr 4 — koło 1, i 2,0 O godz. 16,30 PZPW Nr 5 — koło 1. O godz. 16 C. T. — Hurtownia Nr. 1

GÓRNA — LEWA

O godz. 16-ej Dyr. Papiernicza, f. „Wega”, f. „Reslau” PFAE, O godz. 15,30 C.T. O godz. 17-ej Zjed. Przem. Budowlane. O godz. 13,30 PZPW Nr 37 oddział II. O godz. 14-ej PZPW Nr 3 — zmiana I.

FABRYCZNA — PZPB NR 1

O godz. 15-ej Wykończalnia koła 4,56 i 7.

ŚRÓDMIEJSKIE

O godz. 13,30 PZPB Nr 40. O godz. 16-ej 5. „Podstolski”, CZPWŁ. — Dyr. Jedw. Galant. Zjedn. Przem. Guzikarskiego. O godz. 15,30 Zjedn. Przem. Org. O godz. 16,30 „Rozbudowa”. O godz. 15-ej Radio, O godz. 19-ej „Solidarność”.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej Browar — Zdrój, egz. Komitetu Fabrycznego PZPB Nr 8, przedział PZPB Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki Aprowizacja. O godz. 14-ej przedział PZPB Nr 2 zmiana I.

OGÓLNE ZEBRANIE pracowników biura spedycyjnego.

We wtorek 17II o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się ogólne zebranie całej załogi i biura spedycyjnego.

Ofiary

Z okazji imienin przewodniczącego Wydziału Oświaty i przewodniczącego Zarządu Towarzystwa Kolonii i Półkolonii ob. lawnika Jagodzińskiego Juliana, zasłużonego na wie oświatowo - społecznej — życzymy długich lat zdrowia i szczęścia oraz dalszej owocnej pracy, a zamiast kwiatów składa XXIII Miejskie Przedszkole w Łodzi kwotę zł. 3.050 — (słownie trzy tysiące pięćdziesiąt) na sieroć i Domu Dziecka im. St. Jachowicza w Łodzi przy ul. Bednarskiej Nr 15

M. Milewski
wiceprzewodniczący Kom. Roż.

W uznaniu dla wielkiego wkładu pracy Milicji Obywatelskiej, która pełni służbę ruchu na skrzyżowaniu ulic ob. Jerzy Komorowski zam. w Łodzi ulica Wysoka Nr 20 wpłaca 5.000 zł na dzieci po poległych milicjantach.

„WISLA”
We wtorek dnia 17 lutego PREMIERA
filmu produkcji angielskiej
»PYGMALION«

Wysokie zwycięstwo w Gdańsku

Pięściarze ŁKS-u gromią MKS 12:4 Punkty dla gospodarzy zdobyli Sowiński i Antkiewicz



Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, Zylis i Niewadził zwyciężyli w Gdańsku MKS 12:4.

Wyjazdowi pięściarze ŁKS-u do Gdańska na mecz z MKS-em towarzyszył pewien niepokój w bokserskich sferach Łodzi. ŁKS miał jechać do „jaskini lwa” w osłabionym składzie bez Pisarskiego. Tymczasem Pisarski na-

gle ozdrowiał i stanął w ringu, wzmacniając wybitnie pozycję łodzian.

Wynik jednak osiągnięty przez ŁKS—12:4 przechodzi najniższe nasze oczekiwania. O-

kazuje się, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

Mecz odbył się wczoraj w południe w hali MZK w Gdańsku i ścigał około 8 tysięcy widzów. Był on uważany za największą imprezę bokserską Wybrzeża.

Zwycięstwo drużyny łódzkiej było całkowicie zasłużone i wskazuje na to, że mistrzostwo Polski pozostanie prawdopodobnie w Łodzi. Co do wyniku rewanżu nie mamy bowiem obawy.

PRZEBIEG WALK

Spotkanie rozpoczęli przedstawiciele wagi muszej Kamiński (ŁKS) z Sowińskim (MKS). Po ciekawej walce Kamiński uległ Sowińskiemu bardzo nieznacznie na punkty.

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) wypunktował po wyrwanej na ogół walce obliczającego Signala (MKS).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS), wygrał zdecydowanie z Golańskim (MKS). — Golański ustępował znacznie Marcinkowskiemu w zwarcjach.

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) spotkał się z Antkiewiczem (MKS). Zwyciężył Antkiewicz.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) wygrał zdecydowanie ze Skienką (MKS).

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) pokonał Szymankiewicza (MKS) na punkty, uzyskując wysoką przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Zylis (ŁKS) zwyciężył na punkty Licke (MKS).

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) znokautował w 2-iej rundzie Meszyńskiego.

Piłkarze już grają

ŁKS — Boruta 5:2 (1:1)



W Zgierzu odbył się towarzyski mecz piłkarski przy udziale 3.000 widzów, rozegrany pomiędzy ŁKS-em i miejscowym Borutą. Wygrali łodzianie w stosunku 5:2 (1:1). Zgierzanie prowadził (z przebojem) dwurotnie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Baran i Łącz po 2, oraz Patkolo 1.

U łodzian wyróżnili się: Patkolo, który wypadł pierwszorzędnie, dalej Baran i Hoggendorf. Tyły niepewne, zwłaszcza Włodarczyk, który wypadł słabo. Miejscowi grali ambitnie, traktując spotkanie b. poważnie. W ŁKS-ie raził brak zgrania. Ostatnie 20 minut należało całkowicie do drużyny łódzkiej.

Zawody prowadził dobrze p. mgr. Bira.

No pływalni YMCA

Dobrowolski (Filmowiec) ustanawia nowy rekord okręgu

Wczoraj przy dużym zainteresowaniu ze strony publiczności rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa Łodzi w pływaniu. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

- 400 m. styl. dowol. mężczyzn:
 - Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 6:55,2 min. 2) Świętochowski (YMCA) 7:00,7 min.
 - Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 6:39,0 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 6:41,5 min.
 - Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 5:50,2 min. 2) Jera (Filmowiec) 6:05,0 min.
- 200 m. styl. klasycznym pań:
 - Klasa III — 1) Woźniak (YMCA) 4:04,3 min.
 - 2) Insunajd (Zjednoczone) 4:22,0 min.
 - Klasa I — 1) Dawidowicz (AZS) 3:42,6 min.
 - 2) Proniewicz (HKS) 3:45,8 min.
- 200 m. styl. klasycznym panów.
 - Klasa III — 1) Czernoś (ŁKS) 3:38,4 min.
 - 2) Kosel (Zjednoczone) 3:42,7 min.
 - Klasa II — 1) Linecki (AZS) 3:48,1 min.
 - 2) Kociuba (Włókniarz) 3:48,6 min.
 - Klasa I — 1) Dobrowolski (Filmowiec) 3:08,1 min. (nowy rekord okręgu łódzkiego)
 - 2) Krogulec (Zjednoczone) 3:15,7 min.
- 100 m. stylem dowolnym pań:
 - Klasa I — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min.
 - 2) Filmowiec II 5:07,2 min.
 - Klasa I — 1) Filmowiec 4:08,0 min. 2) HKS 4:18,4.

- 100 m. stylem dowolnym panów:
 - Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 1:21,7 min. 2) Świętochowski (YMCA) 1:22,6 min.
 - Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 1:22 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 1:22,8 min.
 - Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 1:11,0 min. 2) Jera (Filmowiec) 1:11,5 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań.
 - Klasa I — 1) ŁKS 5:29,6 min. 2) YMCA 6:00,6 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym panów.
 - Klasa III — 1) YMCA 4:54,7 min. 2) ŁKS 5:00,6 min.
 - 3) Filmowiec.
 - Klasa II — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min.
 - 2) Filmowiec II 5:07,2 min.
 - Klasa I — 1) Filmowiec 4:08,0 min. 2) HKS 4:18,4.
- Punktacja po 1-szym dniu mistrzostw: 1) Filmowiec 168 punktów, 2) HKS 90 punktów, 3) YMCA 60 punktów.

YMCA (Łódź) — YMCA (Gdańsk) 86:40 (34:13)

Do spotkania powyższych zespołów o mistrzostwo Ligi koszykowej — imiennicki przy stałym w osłabionych składach. Gościom brakowało 2-ch najlepszych zawodników, którzy są obecnie chorzy, a łodzianie grali bez Ulatowskiego, który po ostatnio odniesionej kontuzji nie może uczestniczyć w rozgrywkach koszykówek.



UDANY START

Pięściarze Zjednoczonych zwyciężają Gryf 14:2

Zapewne każdy słyszał o starym przysłowiu, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Spadek pięściarzy do kl. B. — śmiejęm twierdzić — wyszedł im na dobre. Kierownictwo sekcji przebudziło się z letargu, w którym pozostawało przez dłuższy czas i pomyślało o swych wychowankach. Już dzisiaj Zjednoczone może wystawić w ringu przynajmniej pełną siódmkę, a nie tak, jak nie tak dawno czterech, pięciu, czy w najlepszym razie z pomocą... piłkarzy — sześciu zawodników. Oczywiście, że jeszcze w chwili obecnej Zjednoczone nie jest potęgą, ale ma widoki, że jeśli pójdzie teraz po reorganizacji sekcji pięściarskiej wszystko składnie

— w krótkim czasie powinni Zjednoczeni doszłusować do czołówki pięściarskiej Łodzi. Wczorajszy występ Zjednoczonych na ringu Wimy zakończył się ich zwycięstwem nad osemką „Gryfu” toruńskiego w wysokim stosunku 14:2. Sukcesu tego nie należy jednak przeceniać. Toruńczycy nie są dziś żadną ekstraklasą. Jest to drużyna przeciętna, o której się słyszało coś nie coś dzięki jednemu nazwisku — Gumkowskiego. Ten właśnie Gumkowski, którego pojedynek z Kargielem był głównym magnesem przyciągającym wczoraj publiczność, niestety, „nawalił”. Jakoby z powodu odniesionej kontuzji w Dziekance nie stanął na łódzkim ringu, a zamiast niego walczył Lican, z którym swego czasu Kargiel przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie. Spotkanie więc tych 2-ch zawodników nie było pozbawione pewnego pieprzyka.

Była to istotnie najładniejsza walka dnia. Lican pod względem technicznym nie ustępował Kargielowi. Był jednak mniej agresywny i jakby słabszy fizycznie. Toruńczyk bardzo czysto kontrolował z obydwu rąk i walczył przytomnie. W pierwszym starciu toruńczyk otrzymał napomnienie za zbyt niskie ciosy. W drugim starciu po prawym prostym Kargiela Lican siada na deskach i pozostaje na nich do 8. W trzecim starciu byliśmy świadkami ostrej wymiany ciosów, w której czystej trafił Lican. Ze względu jednak na napomnienie i liczenie, zwycięstwo słusznie przyznano Kargielowi.

Pozostałe walki były bez porównania słabsze. Nie miały już tego tempa i polotu. W wadze koguciej nieźle zapowiadający się Czarniecki zwyciężył na punkty Przybylskiego — (Gryf), przy czym Przybylski otrzymał dwa na pomnienie za pchanie głową; w wadze piórkowej Kurowski (Gryf) pokonał na punkty przytomnego jeszcze Michałowskiego, w wadze lekkiej Kazmierczak (Zjednoczone) pokonał Pietrzaka, w wadze półśredniej Szczapiński (Zjednoczone) zawdzięczając widowni, która przypomniała mu o lewej pięści, zapewnił sobie zwycięstwo punktowe nad Kuczwałskim; w w. średniej Martynelis (Zjednoczone) po kilku ciosach trafił w łokieć Domańskiego, który dał się wyliczyć, stojąc; w w. średniej II-ej Przychodnik (Zjednoczone) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika; w w. półciężkiej prymitywny, ale bardzo silny fizycznie Zochowski (Zjednoczone) zmusił do poddania się po drugiej rundzie Grzelaszkiewicza, któremu wskazała ręka z barku.

Na punkty sędziował dobrze: Kubiak, Woźniak i Jaworski. W ringu sędziował b. skrupulatnie Czernik.

Na ringu w Katowicach

Śląsk zwycięża Poznań 10:6

KATOWICE. — W niedzielę rozegrany został w hali powystawowej w Katowicach mecz dywizyjowy mecz bokserski Poznań — Śląsk. Poznań wystąpił w tym meczu w rezerwowym składzie zasilony Kasperczykiem i Szymurą. Śląsk, walczący w swym najsilniejszym składzie wygrał spotkanie 10:6.

W drużynie Śląska na wyróżnienie zasłużyli: Grzywocz i Rademacher, którzy wygrali swe walki przed czasem.

W reprezentacji Poznania oprócz Szymury wybił się Kasperczyk, Adamski i Kolecz

się następująco (boksery Śląska na pierwszym miejscu):

Kowalczyk przegrał wysoko na punkty z Kasperczykiem, Grzywocz znokautował w drugim starciu Ciupkę. Bazarnik wygrał na punkty po b. żywej i emocjonującej walce z Adamskim II, Rademacher wygrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. ze słabym Wrzoskiem. Kula po brzydkiej walce pokonał Tomaszewskiego. Nowara wypunktował wysoko odpornego na ciosy Krauzego, Urbanak przegrał wysoko na punkty z Szymurą. Dupała przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Koleczką.

Poszczególne wyniki walk przedstawiają